

Brygida KUŹNIAK¹
Justyna KOLARZ-PIOTROWICZ²

TRANSPARENTNOŚĆ BUDYNKÓW AMBASAD W ŚWIETLE PRAWA DYPLOMATYCZNEGO

1. Wstęp

Autorki niniejszego artykułu od roku prowadzą badania interdyscyplinarne, które nakierowane są na ukazanie zależności między prawem dyplomatycznym – będącym jednym z działów prawa międzynarodowego publicznego – a projektowaniem architektonicznym placówek dyplomatycznych.

W wyniku dotychczasowych prac: 1) ustalono, że normy prawne i normy kurtuazji międzynarodowej determinują rozwiązania architektoniczne, 2) wykazano, że architektura placówek może utrudniać wykonywanie pewnych składowych prawa legacji, 3) przyjęto, iż możliwym jest, że stosowane rozwiązania architektoniczne wpływają na kształt prawa dyplomatycznego i konsularnego, zwłaszcza tego, które obowiązuje w formie zwyczajowej. Efekty prac opracowano oraz przedłożono do opublikowania [7]. Niniejszym, jako kontynuację powyższych badań (do wyników których się odsyła), autorki podejmują próbę wykazania, że konkretne rozwiązania architektoniczne mogą wypaczać przedmiot oraz istotę prawa dyplomatycznego i konsularnego. Uzyskane wcześniej i sygnalizowane konkluzje w postaci stwierdzenia, iż istnieją daleko idące i mające charakter sprzężenia zwrotnego zależności między zastosowanymi, w okolicznościach konkretnego przypadku, rozwiązaniami architektonicznymi, a prawem dyplomatycznym i konsularnym stanowią istotne tło i wstęp do aktualnie prowadzonych prac, z których wnioski prezentuje się niżej.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, że w duchu prawa dyplomatycznego i konsularnego³ mieści się transparentność i dostępność placówki zagranicznej, co

¹ Zakład Prawa Międzynarodowego Publicznego, Uniwersytet Jagielloński, ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków, brygida.kuzniak@uj.edu.pl

² Zakład Architektury Użyteczności Publicznej (A-22), Instytut Architektury (A-2), Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków, j_kolarz@op.pl

więcej - powyższe wydaje się być wręcz wymogiem wynikającym z przepisów tego działu prawa międzynarodowego publicznego. Zamysłem autork jest zwrócenie uwagi na fakt, że w praktyce owa dostępność i transparentność nie zawsze występuje. Przyczyny ograniczeń w tym względzie można ulokować między innymi po stronie rozwiązań architektonicznych. Są to rozwiązania zamierzone lub przypadkowe. W koncepcji architektonicznej może się mieścić zgoda na zmniejszenie dostępności i transparentności placówki oraz zaakceptowanie tego faktu. Taka intencja może nie mieć miejsca, jednak wskutek podjęcia prób realizacji innych celów (głównie zapewnienia bezpieczeństwa placówki) zostaje osiągnięty efekt ograniczenia transparentności.

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej, zarysowano perspektywę prawną, wskazując i omawiając wybrane regulacje odnoszące się do przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych, które zdaniem autork budują wymóg, a przynajmniej postulat transparentności i dostępności placówek zagranicznych. Uwzględniono przy tym różne aspekty funkcjonowania ambasad i podobnych placówek oraz urzędów, zarówno te które są wprost zakotwiczone w przepisach współczesnego prawa narodów, jak i te, które wynikają z norm protokołu dyplomatycznego i międzynarodowej kurtuazji⁴. W drugiej części, zaprezentowano przykłady ambasad (cechy struktury budynków, działki i otaczającej ich przestrzeni publicznej), wskazując na sprzyjające i niesprzyjające oddziaływanie przyjętych rozwiązań architektonicznych, na transparentność oraz dostępność samych misji. Całość wieńczy konkluzja uwypuklająca istnienie wspomnianych zależności prawno-architektonicznych oraz sformułowany na ich tle postulat.

2. Postulat wywiedziony z prawa dyplomatycznego i konsularnego

W obszarze prawa dyplomatycznego i konsularnego występuje mnogość i różnorodność źródeł prawa. Znaczenie mają zarówno traktaty, w tym multilateralne i bilateralne, jak i normy zwyczajowe, a także w uzupełnieniu do źródeł prawa, liczne normy kurtuazji międzynarodowej. Na tym tle wyróżniają się: Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 1961 r. [5] oraz Konwencja wiedeńska o stosunkach

³ Prawo dyplomatyczne i konsularne ujmuje się w doktrynie jako jeden, wspólny dział prawa międzynarodowego publicznego, lub jako dwa odrębne – zob. [8, r.3].

⁴ Przyjmuje się, że normy kurtuazji międzynarodowej, obejmujące w szczególności protokół dyplomatyczny, w większości mają (tzn. z wyłączeniem norm procedencji dyplomatycznej) charakter dobrego obyczaju, a nie norm prawnych.

konsularnych z 1963 r. [6] jako akty prawne, o znaczącej liczbie ratyfikacji, tworzące wzorcowe ramy prawne dla konkretnego i szczegółowego kształtowania stosunków dyplomatycznych i konsularnych drogą umów dwustronnych.

Konwencje te w swych preambułach zawierają postanowienia, z których jednoznacznie wynika, że celem stron jest rozwijanie przyjaznych, pokojowych stosunków między państwami, zaś w dalszych swych przepisach, mianowicie: art. 3 KWSD i art. 5 KWSK przesądzają, że do funkcji dyplomatycznych i konsularnych należy w szczególności przyczynianie się do utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy państwem wysyłającym a państwem przyjmującym oraz rozwijanie pomiędzy nimi stosunków gospodarczych, handlowych, kulturalnych i naukowych.

W tym miejscu warto zauważyć, że funkcja promocyjna placówek wydaje się być współcześnie niezwykle ważna, a nawet dominująca. J. Sutor, słusznie zwraca uwagę, że dyplomacja współczesna stanowi „produkt i odbicie (...) czasów współczesnych”. Obecnie zaś, w obszarze polityki zagranicznej państwa, ze względu na postęp w dziedzinie transportu i łączności, bardzo wzrasta rola ministerstw spraw zagranicznych oraz bezpośredniego działania samych przywódców państw, zmniejsza się natomiast samodzielność szefów misji dyplomatycznej [9: s. 23].

W tej sytuacji można sądzić, że placówki zagraniczne nie służą dziś w takim stopniu, jak kiedyś, realizowaniu polityki zagranicznej o dużej doniosłości oraz że tym samym maleje znaczenie poszczególnych ich funkcji, poza funkcją promocyjną, którą z jej istoty jest najskuteczniej wypełniać bezpośrednio i będąc stale obecnym w państwie przyjmującym. W tym miejscu nasuwa się jednak szereg pytań, a mianowicie takich jak: jak dobrze realizować zadania promocyjne bez dostępności i pewnej transparentności placówki? jak postrzegana będzie misja będąca przysłowiową „oblężoną twierdzą”, budynkiem mało dostępnym, nieprzyjaznym i najeżonym zabezpieczeniami? czy to aby nie swoisty symbol słabo korespondujący (lub wcale) z przedmiotem i celem prawa dyplomatycznego i konsularnego? czyż to nie wypaczenie ducha tego prawa oraz swoiste *fraus legis*?

KWPT [4] już w tzw. pierwszej regule interpretacji, zawartej w jej art. 31, nakazuje interpretować prawo traktatowe w świetle jego przedmiotu i celu, a w kolej nakazuje uwzględnić między innymi wstęp do traktatu. Wydaje się że przytoczone wyżej postanowienia preambuły i artykułów KWSD i KWSK, które stoją na gruncie pokoju, przyjaźni oraz rozwijania szerokich relacji między państwami, mają wpisany w siebie dezyderat dostępności i transparentności placówki zagranicznej.

Z pewnością da się znaleźć także inne, dodatkowe argumenty na rzecz tego, iż z prawa dyplomatycznego i konsularnego oraz prawideł kurtuazji międzynarodowej

można wywodzić wymóg, a przynajmniej postulat, kreślonej wyżej dostępności i transparentności. Jedynie przykładowo (ze względu na rozmiary niniejszego opracowania) warto wskazać okoliczność, że placówkom zagranicznym przysługują przywileje i immunitety. Przyznać przy tym należy, że przywileje te i immunitety stanowią, w niektórych swych aspektach, pewne obciążenie dla organów państwa przyjmującego i – co w tym kontekście ważniejsze – także dla jego społeczności. Może niejako ekwiwalentem powyższego mogłaby być przyjazna działalność promocyjna placówki realizowana w pełnym poszanowaniu dobrego obyczaju i norm kurtuazji międzynarodowej, w sposób pokazujący jej dostępność i transparentność?

3. Architektura w świetle transparentności i dostępności postulowanej przez prawo dyplomatyczne

3.1. Transparentność i dostępność – kwestie terminologiczne

Transparentność w architekturze może być rozumiana jako przejrzystość zastosowanych rozwiązań ideowych, stojących u podstaw założeń projektowych architekta lub inwestora (państwa). Przykładem ilustrującym powyższe są: ambasady powstałe w duchu postmodernizmu (Ambasada Wielkiej Brytanii w Berlinie), ambasady high-tech – w nurcie stricte technologicznym i innowacyjnym jak na lata 70. XX wieku (Ambasada Francji w Warszawie), ambasady w duchu minimalizmu (Ambasada Wielkiej Brytanii w Warszawie) czy też idei bardziej współczesnych np. zrównoważonego rozwoju (Ambasady Krajów Skandynawskich w Berlinie) czy regionalizmu krytycznego (Ambasada Holandii w Etiopii).

W niniejszym artykule, ze względu na zespolenie rozważań z zakresu architektury z prawem dyplomatycznym i konsularnym oraz korelację prezentowanych rozwiązań architektonicznych z jego normami, transparentność rozumie się inaczej oraz łączy się ją z pojęciem dostępności. Transparentność, niniejszym wiąże się przede wszystkim z przeziernością, przezroczystością elementów szklanych oraz z ażurowością proponowanych rozwiązań materiałowych.

Dostępność budynku również można traktować dwojako, mianowicie albo jako dostępność związaną z określoną polityką państwa co do udostępniania pomieszczeń budynków misji osobom trzecim, albo jako dostępność prezentowaną poprzez zastosowane rozwiązania przestrzenne, potęgujące efekt wyrażonej symbolicznie otwartości danego państwa (pozorna otwartość). Tu należy podkreślić, iż mowa jedynie o tzw. pozornej otwartości, ponieważ każdy budynek placówki zagranicznej

musi jednak spełniać wymogi związane z nietykalnością pomieszczeń, w tym z zapewnieniem bezpieczeństwa jej pracownikom, a tego nie da się pogodzić z zupełną i rozumianą wprost otwartością. W niniejszym tekście terminem dostępność operuje się w drugim z prezentowanych wyżej znaczeń.

3.2. Transparentność i dostępność ambasady uwidaczniająca się w otoczeniu budynku

Transparentność i dostępność placówki dyplomatycznej może być ograniczana już na styku pomiędzy przestrzenią publiczną miasta (chodnikami, jezdniami, ciągami pieszo-jezdnymi) a przestrzenią działki, na której znajduje się ambasada. Pionowym elementem ograniczającym widoczność budynku jest ogrodzenie w granicach działki. Ograniczenie dostępności może być też wywoływane zwiększaniem odległości pomiędzy jezdnią i ścianą budynku, w celu ochrony budynku ambasady np. przed eksplozją samochodu z ładunkiem wybuchowym. Poszukiwania modelu architektury bezpiecznej rozpoczęły się w Stanach Zjednoczonych po 11 września 2001r. Jednym z elementów strategii związanej z projektowaniem modelu architektury bezpiecznej jest wprowadzenie pierścieniowego układu ochrony, polegającego na wygradzaniu kolejnych stref bezpieczeństwa, tak aby pomieszczenia i mienie najbardziej chronione, posiadało jak najwięcej poziomów kontroli i ochrony (strategia ta nazywana jest także „*the box in the box*” – „pudełko w pudełku” [3: s. 208], czy *the Onion Philosophy* – nazwa odwołująca się do warstwowego układu cebuli)⁵.

W kontekście projektowania budynków ambasad w USA wprowadzono regułę, iż strefa bezpieczna, między ogrodzeniem budynku a pierwszą linią kontroli dostępności w postaci aktywnych i pasywnych zabezpieczeń strefowych - np. hydraulicznych pachołków lub małej architektury - powinna wynosić 30m⁶. Wygradzanie strefy bezpieczeństwa (*stand-off distance*) wokół działki ambasady, możemy zaobserwować w kształtującej się dzielnicy ambasad w Warszawie przy ul. Kawalerii i Szwoleżerów.

Wydaje się, iż powyższe, przynajmniej po części zaprzecza idei dostępności i transparentności placówek dyplomatycznych.

⁵Teoria przyjęta podczas Konwencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Bezpieczeństwa Przemysłowego, Miami 1999.

⁶ Wg. wytycznych U.S. Department of State Bureau of Overseas Building Operations. Szerzej na ten temat, w tym bibliografia zob. [3: s.182].

3.3. Transparentność i dostępność struktury budynku ambasady

Budynki placówek dyplomatycznych powinny spełniać niezbędne wymogi bezpieczeństwa. Tym samym można stwierdzić, iż w swej technologii zawsze z konieczności będą współczesnymi „zamkami warownymi”. Sposób projektowania rozwiązań architektonicznych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa, w tym nietykalności pomieszczeń budynku misji jest jednak kluczowy. Może on zarówno prowadzić (celowo lub przypadkowo) do architektury przypominającej bunkier lub poprzez odpowiednie rozwiązania projektowane, jednak generować bryły o estetyce bliskiej postulowanej transparentności i dostępności. Miarodajnym przykładem pierwszego z sygnalizowanych sposobów jest program budowy budynków amerykańskich ambasad *SED* (*Standard Embassy Design*)[1].

STANDARD EMBASSY DESIGN: SMALL



STANDARD EMBASSY DESIGN: MEDIUM



STANDARD EMBASSY DESIGN: LARGE



Rys. 1. SED – Standard Projektowania Ambasad – trzy prototypy projektów ambasad USA
Fig. 1. The SED – Standard Embassy Design – three prototype designs of U.S. embassies’ buildings
Źródło: [1, s.1-2]

Kompleks ambasady posiada tu ogrodzenie terenu wysokim (ponad 2,4m) murem o konstrukcji żelbetowej. Budynek ambasady także posiada masywną konstrukcję żelbetową, zapewniającą maksymalne bezpieczeństwo konstrukcji. Otwory okienne zredukowano do minimum, (co do liczby i powierzchni). W ten sposób prawdopodobnie zminimalizowano stopień zagrożenia, niemniej jednocześnie wzbudzone poczucie zagrożenia i oblężenia (nie uwzględniono efektu psychologicznego i społecznego). Jest to przykład architektury przeczącej postulatowi prawa dyplomatycznego i konsularnego. Warto zatem zapytać czy da się projektować

przestrzeń publiczną i budynki, tak by spełnione były niezbędne wymogi bezpieczeństwa, a jednocześnie w taki sposób, by nie wywoływać poczucia strachu i zagrożenia, w szczególności zagrożenia atakiem terrorystycznym. Rozwiązaniem wydaje się być propozycja idei „niewidzialnego bezpieczeństwa” [2: s. 287-299], [3: s. 178, 191, 195]. Idea ta polega na kamuflowaniu funkcji obronnej i antyterrorystycznej danego elementu przestrzeni publicznej bądź struktury budynku. Pozostaje ona w opozycji do kształtowania amerykańskich kompleksów dyplomatycznych o wrażeniu estetycznym „oblężonej twierdzy”. Przykładem wdrażania idei niewidzialnego bezpieczeństwa mogą być rozwiązania w postaci ażurowych ogrodzeń umożliwiających wgląd przechodnia w obszar działki ambasady (Ambasada Wielkiej Brytanii i Krajów Nordyckich w Warszawie, Ambasada Austrii, Indii i Turcji w Berlinie) lub w postaci braku ogrodzeń (Ambasada Holandii w Berlinie, Ambasada USA w Londynie, w trakcie budowy). Podobnie, monolityczne ściany z oknami w postaci szczelin głęboko osadzonych w konstrukcji ambasad - twierdz, zastępuje się ścianami kurtynowymi (odpornymi na wybuch bomby) o wysokim stopniu transparentności i dostępności (Ambasada Wielkiej Brytanii i Francji w Warszawie). Dodatkową ochronę pełnią niekiedy ażurowe struktury elewacyjne o nieoczywistej funkcji obronnej ukrytej poprzez dekoracyjność ich formy (Ambasada USA w Londynie, Arabii Saudyjskiej w Berlinie).

Można również zapytać; czy budynki bezpieczne mogą być jednocześnie atrakcyjne, w tym znaczeniu, że będą pełniły rolę symbolicznego nośnika danej kultury i promowały ją? czy możliwe jest w praktyce inteligentne zamaskowanie np. funkcji antyterrorystycznych? Wydaje się, że tak, a przykładem wartym zaprezentowania jest Ambasada Arabii Saudyjskiej w Berlinie, a konkretnie struktura jej elewacji. Typowy dla kultury arabskiej wzór został tu przetransponowany na grafikę powtarzalnego elementu ażurowej struktury elewacyjnej ze stali nierdzewnej opisanej na kole. Forma cylindra jest bryłą o ukształtowaniu redukującym skutki wybuchu, w przeciwieństwie do rozczłonkowanego o prostokreślnym rzucie budynku. Cylindryczna część budynku ambasady mieści salę wielofunkcyjną na parterze, biura na kolejnych dwóch kondygnacjach i zwieńczona jest biurem ambasadora z zapierającym dech w piersiach widokiem na biurowce Berlina (m.in. Sony Center, proj. Renzo Piano), Tiergarten oraz Kolumnę Zwycięstwa, która jest widoczna dzięki przycięciu korony drzew w celu jej uwidocznienia z biura ambasadora⁷. Struktura elewacyjna części budynku w formie cylindra składa się ze ściany kurtynowej

⁷ Informacja uzyskana podczas rozmowy z ambasadorem Arabii Saudyjskiej w Berlinie (Jego Ekscelencją Ambasadorem dr med. Ossama bin Abdul Majed Shobokshi) w dniu 16 sierpnia 2014r.

podwójnie szklonej ze szkła bezpiecznego oraz oddalonej od niej na odległość ok. 1,0m ażurowej konstrukcji, wykorzystującej arabski motyw. Ażurowa struktura, mocowana jest na ruszcie stalowym z podestami technicznymi pełniącymi funkcję przestrzeni inspekcyjnej dla ściany kurtynowej i konstrukcji struktury na każdej kondygnacji. Pobieżny ogląd budynku może prowadzić do stwierdzenia, iż ażur wzorowany na motywach zaczerpniętych ze świata arabskiego jest tylko i wyłącznie odwołaniem do kultury państwa wysyłającego, jak ma to miejsce w przypadku Instytutu Kultury Arabskiej w Paryżu projektu Jeana Nouvela. Bardziej wnikliwa analiza struktury elewacyjnej, potwierdzona przez samego ambasadora Arabii Saudyjskiej w Berlinie, ukazuje jednak, iż element pozornie wyglądający na jedynie nośnik kultury, w istocie stanowi inteligentne połączenie elementów promocyjnych danego kraju wraz z funkcją bezpieczeństwa, innowacyjnie fortyfikując budynek ambasady w duchu idei „niewidzialnego bezpieczeństwa”. Struktura elewacyjna pełni funkcję warstwy ochronnej przed zniszczeniem fasady budynku wskutek eksplozji samochodu wyposażonego w ładunek wybuchowy.



Rys. 2. Ażurowa struktura elewacyjna Ambasady Arabii Saudyjskiej w Berlinie

Fig. 2. Open-work façade structure of Saudi-Arabia Embassy in Berlin

Źródło: fot. J. Kolarz-Piotrowicz

4. Podsumowanie

Istnieją wyraźne zależności pomiędzy regulacjami prawnymi i normami z zakresu dobrego obyczaju odnoszącymi się do placówek zagranicznych, a ich architekturą.

Zależności te sprowadzają się przede wszystkim do ułatwiania lub utrudniania poprzez konkretne rozwiązania architektoniczne, a zatem w okolicznościach konkretnego przypadku, spełniania przez placówkę zagraniczną norm prawa dyplomatycznego i konsularnego (zwłaszcza realizowania jej funkcji). Niniejszym zwraca się jednak uwagę, że owa zależność może być dalej posunięta i że czasami architektura może wręcz wypaczać idee prawa dyplomatycznego i konsularnego, jego przedmiot i cel.

Projektując placówkę zagraniczną warto dobrze wyważyć dwa czynniki, mianowicie wyposażenie jej w walor dostępności i transparentności oraz spełnianie przez nią wymogów bezpieczeństwa i architektoniczną dbałość o jej nietykalność. Nawiązując do J. Sutora wedle którego dyplomacja współczesna jest „produktem i odbiciem (...) czasów współczesnych”, można powiedzieć, iż w szczególności architektura placówek dyplomatycznych zrealizowana w okresie ostatniej dekady odzwierciedla współczesne czasy. Na skutek ataków terrorystycznych i wzmożonego zagrożenia nimi, zaistniała potrzeba stosowania modelu architektury bezpiecznej. Rozwiązania przestrzenne obliczone głównie na zapewnienie bezpieczeństwa konstrukcji obiektu i ochronę personelu dyplomatycznego, niejednokrotnie doprowadziły zaś do zatracenia idei transparentności i dostępności budynków misji. W niektórych napiętych relacjach bilateralnych i w związku z niekorzystną sytuacją geopolityczną model architektury bezpiecznej traktowano jako najwłaściwszy (np. Ambasady Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie). W dobie swoistej cywilizacji strachu środowisko zbudowane powinno jednak stanowić oparcie dla społeczeństwa w nim żyjącego. W celu eliminacji poczucia nieustannego zagrożenia, generowanego przez budynki „fortece”, rozwiązania architektoniczne powinny pełnić funkcje związane z bezpieczeństwem w sposób niewidoczny, kamuflując ich zastosowanie, jakim jest ochrona ludzi i mienia. Warto uwzględnić zarówno walor w postaci minimalizowania zagrożenia, jak i też minimalizowania poczucia zagrożenia. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem powyższego będzie wdrażanie koncepcji niewidzialnego bezpieczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

1. AIA 2007: *Adapting Standard Embassy Design to Specific Sites*. Contributed by the U.S. Department of State and the U.S. General Services Administration, The American Institute of Architects, Washington D.C. 2007.

2. Boddy, T.: *Architecture Emblematic: Hardened Sites and Softened Symbols*. [w:] *Indefensible space. The Architecture of National Insecurity State*, Routledge, red. M. Sorkin, New York 2008.
3. Jasiński A.: *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – Przestrzeń Publiczna – Budynek*, Warszawa 2013.
4. Konwencja wiedeńska o prawie traktów (KWPT), Dz. U. 1990, Nr 74, poz. 439.
5. Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych (KWSD), Dz. U. 1965, Nr 3, poz. 232
6. Konwencja wiedeńska o stosunkach konsularnych (KWSK), Dz. U. 1982, Nr 13, poz. 98.
7. Kuźniak B., Kolarz–Piotrowicz J.: *Architektura placówki zagranicznej a prawne aspekty jej funkcjonowania. Konferencja: Kierunki rozwoju współczesnego prawa międzynarodowego*, Zakładu Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Warszawskiego, kwiecień 2014 (artykuł oddany do druku – stan na dzień 3.02.2015).
8. Kuźniak B. (red.): *Prawo dyplomatyczne i konsularne – wykład wprowadzający*. Warszawa 2015.
9. Sutor J.: *Prawo dyplomatyczne i konsularne*. Warszawa 2008.

TRANSPARENTNOŚĆ BUDYNKÓW AMBASAD W ŚWIETLE PRAWA DYPLOMATYCZNEGO

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma charakter interdyscyplinarny. Prowadzone rozważania lokują się na styku nauk społecznych i technicznych.

Autorki pokazują że transparentność i dostępność placówki zagranicznej jest postulatem wynikającym z norm prawa międzynarodowego publicznego. Autorki zwracają uwagę na fakt, że w praktyce – w architekturze budynków ambasad – owa dostępność i transparentność nie zawsze występuje. Rozwiązaniem problemu może być projektowanie ambasad zgodnie z ideą niewidzialnego bezpieczeństwa.

EMBASSY BUILDINGS' TRANSPARENCY IN LIGHT OF DIPLOMATIC LAW

Summary

This article is of interdisciplinary nature. The deliberations found therein find themselves on the crossroads of social and engineering sciences.

The authors show that transparency and accessibility of a foreign post is a stipulation stemming from the norms of public international law. The authors point out the fact that, in practice – in embassy buildings' architecture – said transparency and accessibility is not always there. A solution to the problem may be designing embassies according to the idea of invisible security.